

To prawda, że liczby nie mówią wszystkiego, ale mówią o części rzeczywistości, z którą zaczyna liczyć się środowisko Romy. W każdym sensie, gdyż wystarczy proste wyliczenie, aby zauważyć, że Fonseca - z powodu okropnego początku 2020 roku - po 23 kolejkach zdobył 39 punktów. I jakby nie wystarczyła niewiarygodna strata 14 oczek do Lazio. W poprzednim sezonie Di Francesco miał w tym momencie ligowym tylko jeden punkt mniej, ale miał za sobą niesamowity comeback z 0-3 na 3-3 Atalanty w Bergamo dwie kolejki wcześniej. Tej samej Atalanty, która w przypadku wygranej może zmienić losy sezonu już w sobotni wieczór.

Kibice mają nadzieję, że wynik będzie inny, jednak liczby z dwóch sezonów zaczynają do siebie pasować: Di Francesco miał po 23 kolejkach 38 punktów, 44 gole strzelone i 30 stracone. Fonseca, jak powiedzieliśmy, ma 39 punktów i bramki 42-30. Z tą różnicą, że Eusebio - który awansował też do 1/8 finału Ligi Mistrzów, podczas gdy Fonseca zajął drugie miejsce w grupie Ligi Europy - znajdował się na końcu cyklu, podczas gdy Portugalczyk cieszy się nadal pełnym zaufaniem klubu, jak również Romanistów. Ci przypisują winy za aktualny moment piłkarzom i kierownictwu, w pierwszej linii Petrachiemu. Ci kibice, którym jednak nie spodobał się przesadny relaks, jakiemu oddali się gracze w wolną niedzielę. Również dlatego, że wydajność Romy jest zdecydowanie gorsza niż we wcześniejszych sezonach: 5 punktów mniej niż w 2018 roku, 8 mniej niż w 2017 i 2 mniej niż w 2016.

Dużo gorsi nie byli nawet inni trenerzy zza granicy, którzy przewinęli się przez dziewięć lat amerykańskiego zarządzania. Przodownikami był Luis Enrique, który po 23 kolejkach miał 35 punktów (4 mniej niż Fonseca), z 36 strzelonymi golami, ale lepszą obroną (27 bramek). Również Zeman nie jest daleko: 34 punkty z 49 golami zdobytymi (wliczając 3-0 walkowerem z Cagliari) i 41 straconymi. I to właśnie 23 kolejka kosztowała Czecha ławkę po domowym 2-4 z Cagliari, na czele z nieprawdopodobnym klopsiem Goicoechei. Unikalny był z kolei start Rudiego Garcii, który był zdolny do zaskoczenia wszystkich 10 wygranymi z rzędu na starcie swojego pierwszego sezonu w ekipie Giallorossich. Po 23 kolejkach miał 54 punkty, 49 goli strzelonych i 13 straconych. Fatamorgana.

Autor: abruzzo